GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Ner. 101.** 4. Września 1829.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija

Monitor donosi pod dniem 6. Sierpnia z Madrytu: Krolestwo Neapolitansey, wraz z Królewną Krystyną, przyszła Królową Hiszpańską, odprawią podróż swoję lądem i przybędą *incognito* do Barcelony, z kąd ich konwojować będą dwie kompanije gwardyi, które tym końcem za 6 niedziel z tąd wysłane będą. Lekarze Króla Neapolitańskiego byli podróży morskiéj przeciwni, lękając się, aby w czém zdrowie tych Wysokich Osób nie zostało nadwerężonem, gdyż Król cierpi na podagrę, a Królowa dziecię ma przy piersi. Tym końcem poszedł rozkaz do Ferrol, wstrzymania rozpoczętych na pokładzie okrętu linijowego Heros przygotowań, i zdaje się, iż te brygi wojenne, które temu okrętowi towarzyszyć miały, odejdą pod dowództwem Kommendanta eskadry Sertorio do Hawanny i będą użyte do drugiéj wyprawy, która się tam do Nowéj Hiszpanii przygotowuje.

Dziś o 3ciéj wyjechał Król do Eskurialu.— P. Calomarde tylko ze wszystkich Ministrów towarzyszył Królowi. — P. Ballesteros wciąż choruje, a Minister marynarki objął tymczasowo Ministeryjom finansów. — W skutku nowego podziału territorialnego mają Jeneralne Intendentury w całéj Monarchii być zniesione; spodziewają się, iż odtąd pobory podatków z mniejszemi kosztami ułatwiać się będą.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dnia 12. Sierpnia obchodzono uroczyście dzień urodzin Króla, który tego dnia 68my rok życia zaczął. Xięstwo Klarence i Xięstwo Kumberland również jak inne osoby królewskiéj rodziny, składali w Windsor swoje powinszowania. Xiężna Kumberland w tym dniu miała zaszczyt pierwszy raz Królowi być przedstawioną. Na wielkim obiedzie w tym dniu znajdowali się wraz z królewską rodziną, Xiążę Wellington, Hrabia Aberdeen i niektóre inne znaczniejsze osoby.

Xiążę Leopold Sasko - Koburgski odjechał dnia 13go ze swojego wiejskiego pomieszkania Claremont do Dower, z kąd J. K. Wysokość zamyśla puścić się na stały ląd.

Margrabia Barbacena przybył dnia 13go do Londynu, miał tegoż dnia narady z Posłem Austryjackim i Hr. Aberdeen i pojechał potém do Laleham, rezydencyi Krolowéj Portugalskiéj.

Francyja.

Król przyjmował dnia 16. Sierpnia po mszy, w St. Cloud Ministrów, Marszałków, Parów, W. Dygnitarzy, Nuncyjusza Papiezkiego, Prefektów Departamentowych, Posłów familijnych Hiszpańskiego i Neapolitańskiego i wielu Jenerałów, którzy potém wszyscy Ich K. Wysokościom swoje uszanowanie składali. Przytém złożyli w ręce J. K. Mci przysięgę: Hr. Portalis jako Prezydent Sądu kassacyjnego, P. Montbel jako Minister oświecenia, P. Mangin jako Prefekt policyi paryzkiéj, i Wice - Hrabia Preissac jako Szambelan honorowy. — Wice - Hr. Martignac otrzymał z rąk królewskich wielki krzyż orderu Legii honorowéj, Pan Bourdeau krzyż W. Oficera tegoż orderu, a Wice - Hr. de Caux wielki krzyż orderu S. Ludwika. O godzinie 1. zasiadał Król na radzie ministeryjalnéj, któréj i Delfin był przytomnym.

Rossyja.

— *Z Petersburga d. 27. Lipca* (8. *Sierpnia.*) —

Z okoliczności zdobycia przez zwycięzki oręż rossyjski, w dniu 27. Czerwca, twierdzy tureckiéj, Hassan - Kale i sławnéj stolicy Anatolii Erzerum, składane były dnia dzisiejszego, o godzinie 2giéj z połodnia, w Soborze Matki Boskiéj Kazańskiéj, dziękczynne Panu Bogu modły, w obecności NN. Cesarza Jci i Cesarzowéj Jéj Mości, całego Dworu, Członków Rady Państwa, PP. Senatorów, Ministrów, Sztabs i Ober - Oficerów gwardyi i armii, Ministrów cudzoziemskich, wszystkich do Dworu wstęp mających osób płci obojéj, oraz przy zebraniu się wielkiego mnóstwa ludu wszelkiego stanu. Podczas śpiewania »Ciebie Panie chwalimy« rozchodził się grom wystrzałów działowych 101 razy. Wieczorem stolica była oświecona. NN. Cesarstwo Ichmość tegoż dnia raczyli powrócić do Petershofu. (G. S. P.)

Z Bożéj Łaski My Mikołay, Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj i t. d,

Naczelnie Dowodzącemu oddzielnym korpusem Kaukazkim, Jenerałowi piechoty, Jenerał - Adjutantowi, Hrabiemu Paszkiewiczowi Erywańskiemu.

)(

Od samego rozpoczęcia teraźniejszéj wojny z Turcyją, wojska oddzielnego kor. Kau. przewodnictwu Waszemu powierzone, nieustannie odznaczyły się znakomitémi działami, i szybkie zdobycie twierdz Karsu, Achałkałaku, Hartwisa, Poti i Bajazeta, nakoniec pod Achałcychem, oraz szturmem wzięcie téj twierdzy, postawiwszy wojenne dzieła Wasze w Azyi roku przeszłego na równi z najświetniéjszemi wyprawami, zjednały Wam nieodjętą sławę i zupełną Naszę wdzięczność; ale talentom i wojennym działaniom Waszym zostawało spełnić dowody daleko ważniejsze. Stanąwszy mocną stopą pośród swoich zawojowań, za odnowieniem działań wojennych w roku teraźniéjszym, Wy z determinacyją poszliście wewnątrz ziemi nieprzyjacielskiéj, i nie znając żadnych zawad, w biegu czternastu dni, przeszliście dwa wysokie śniegami pokryte pasma, odparliście, pobiliście i rozproszyliście dwie armije Tureckie, zdobyliście ważną twierdzę Hassan Kale, odebraliście nieprzyjacielowi całą jego polową artylleryją, i szerząc się daléj, dnia 27. Czerwca zatknęliście zwycięzkie chorągwie Rossyjskie na murach Erzerum, w samym środku potęgi nieprzyjaciela na wschodzie, wziąwszy w niewolą samego Seraskiera Erzerumskiego, naczelnie dowodzącego armii Tureckiéj i główne zwierzchnictwo mającego nad całą Turcyją Azyatycką, oraz czterech starszych jego Paszów.

To nowe świetne dzieło Wasze, owoc odznaczających się wojennych kombinacyj, rozsądnéj odwagi i wzorowéj bystrości w spełnieniu, zwracają na Was zupełne Nasze zadowolenie i szczególniéjsze Monarsze uznanie, na świadectwo czego najmiłościwiéj mianujemy Was Kawalerem Ord. święt. wiel. męcz. i zwycięzcy Jerzego piérwszéj klassy, którego znaki przytém przesyłając, rozkazujemy włożyć na siebie i nosić podług ustaw.

Przekonani jesteśmy, że tak znamienita nagroda podwoi gorliwość Waszę w dalszym ciągu odznaczającéj się służby, tak pożytecznéj dla ojczyzny, i napełniwszy wojska przez Was dowodzone, nowym zapałem męztwa, wzbudzi w nich większe ubieganie się iść śladami dostojnego wodza swego.

Zostajemy ku Wam Cesarską Naszą łaską nazawsze przechylni.

(podpisano) MIKOŁAJ.

Alexandryja pod Peterhofem
dnia 27. Lipca 1829 roku.

Dnia 30. Lipca J. K. Mość Xiążę Chosrew Mirza przybył do Carskiego Sioła, gdzie wjechawszy do pałacu, był u schodów ganku przyjęty od Jenerała Porucznika Zacharzewskiego. Natychmiast zaciągnął do pałacu na straż honorową szwadron Lejbgwardyi huzarów z chorągwią. Po wnijściu do appartamentów powitał Xięcia imieniem N. Pana W. Mistrz obrzędów Hr. Potocki.

Xiążę zabawił przez dzień jeden, dla oglądania osobliwości téj rezydencyi cesarskiéj.

Dnia 1. Sier. przybył do Petershoff; przyjąwszy podwieczorek u Wicekanclerza Hr. Nesselrode w pałacu ogrodu angielskiego, Jego Wysokość pojechał w ekwipażach dworskich do Monplaisir, najpiękniejszemi stronami ogrodu petershoffskiego. — Xiążę ma tam bawić przez dwa dni, a potém odbędzie wodą wjazd swój do stolicy, gdzie wysiędzie w pałacu taurydzkim, przygotowanym na jego przyjęcie.

— *Z tamtąd d.* 31. *Lipca* (15. *Sierpnia*) —

Dnia 26. Lipca Xiążę Afgański Muchammed Mustafa przybył tu z Orenburga. (Afganie są narodem wojennym koczującym na granicach angielskiéj Indyi; mogą wyprowadzić w pole 200,000 ludzi. Od r. 1826 rządzi tym krajem dwóch braci synów Timur Chana, zmarłego 1793 r. Jeden z nich, Jar Mohamed Chan, rezyduje w Peiszhaver, drugi, Purdil Chan, w Kandahar. Obydwaj bracia są znani jako bohatyrowie na Wschodzie. — Trzeci brat, Dost-Mohammed-Chan, który mieszkał w Kabul, został przez swych dwóch braci wypędzony z tamtąd r. 1826. Afganie, tudzież ich sąsiad Raja w Lahore, pan krajów aż do Kokand, który także niedawno miał 2 Posłów w Petersburgu, to jest: Sadur-Gamaldar Tursan Hasza Naygachoszyn i drugiego, Dugagui Adżi Miskurban Mahmed Kaszymow, są znani jako przyjaciele Rossyi.)

Wiadomość od wojska przeciw Turcyi działającego.

— *List z Ajdos* 17. *Lipca d. s.* —

»Nakoniec przebyte są Bałkany! Messembri, Anchiola, Burgas, słowem cały okrąg zatoki zajęty jest przez nasze wojska. Turcy pobici i rozproszeni uciekają na wszystkie strony. Dotychczas wzięliśmy 65 dział, blisko 3000 jeńców i wielką liczbę chorągwi. W dniu 10. Lipca d. s. naczelny Wódz znajdował się na szczycie Bałkanu, gdzie główna kwatera przepędziła noc niedaleko wioski Erkecz. Niepodobna iest, odmalować zadziwienia całego wojska, na widok niewielkich przeszkód miejscowości w naszém przejściu. Co się tycze nieprzyjaciela, ci, którzy byli przy głównéj kwaterze, nie widzieli go wcale. Korpusy Jenerałów Rotha i Rüdigera, spotkały go dopiéro na południowéj spadzistości Bałkanu. W chwili, kiedy z wierzchołka gór postrzegliśmy zatokę Burgas, zabrzmiało ciągłe i powszechne *hurra*... co

za piękna chwila! Dnia 11. Lipca zeszliśmy na równinę. W drodze odebraliśmy wiadomość o zajęciu Messembri, gdy w tém odkrył się oczom naszym piękny widok: widok części naszéj floty stojącéj w zatoce na kotwicy. Naczelny Wódz udał się na pokład okrętu Paryż, na którym Admirał dał nam wspaniały obiad. — Toastów nie brakowało.«

»Od tego czasu nowe powodzenia przywiodły nas aż tutaj. Jestto doprawdy coś nadzwyczajnego; nawet nieład, rozprzężenie, trwoga Turków mają w sobie coś niepojętego. Cofają się i uciekają ku Adryjanopolowi. Dnia 15. Lipca nasza przednia straż była w Karnabat. Nie wiémy dotąd nic pewnego o poruszeniach i projektach W. Wezyra, lecz podług niektórych wskazówek opuścił ón już Szumlę i udał się do Adryjanopola.«

»Dopiéro w Ajdos mogliśmy spocząć pod dachem. Naczelny Wódz zajmuje ten sam dóm, w którym przez całą zimę mieszkał W. Wezyr. W około nas, na dosyć wielkiéj przestrzeni wszystko jest spokojne i ciche, jak gdybyśmy byli pośród głębokiego pokoju. Część naszéj przedniéj straży ma dziś być już w Faki.«

— *Z Moskwy d. 29. Lipca.* —

Xiążę Perski Chosrew Mirza, syn Abbasa Mirzy i wnuk Szacha Perskiego, przybył tu o godzinie 6téj i pół wieczorem. Rzeczywisty Radca Stanu Bułgaków, Szambelan N. Cesarza Jmci, wyjechał był przeciw niego aż do Kolomeskoje, dokąd Xiążę z powodu deszczu ciągłego, który drogi mocno zepsuł, dopiéro koło południa mógł przybyć. Straż honorowa na dziedzińcu pałacu ustawiona, stanęła pod bronią za przybyciem Xięcia. Xiążę wszedłszy do pałacu dowiadywał się z widocznem zajęciem o szczegóły podróży N. Pana i zapewnił, że mu nie dostaje wyrazów dla podziękowania N. Panu i Szachowi, za względy, jakich w Rossyi doświadcza. Na obiad przygotowany w pałacu, zaprosił Xiążę Szambelana Bułgakowa, Xięcia Jusupowa i Jenerała Majora Rennenkampfa. Po stole, przy którym Xiążę bardzo był wesoły i z gośćmi długo się zabawiał, pojechał w dalszą podróż do Moskwy, zkąd wysłano naprzeciw niego powóz z oddziałem jazdy. Stanąwszy przy rogatkach miejskich powitany był salwą z dział, straż wystąpiła pod broń, a Oberpolicmajster konno, przybliżył się do stopnia powozu i powinszował Xięciu szczęśliwego przybycia do stolicy Moskwy, a zarazem podał mu swój raport. Xiążę z orszakiem wsiadł do powozu, a wjazd odbył się w następującym porządku: Policmajster ze swojemi ordynansami; dwudziestu cztérech żandarmów z Oficerem na czele po obu stronach ulicy; pluton żandarmów z dobytemi pałaszami; kompanija grenadyjerów z muzyką; 4 berejterów i 6 masztalerzy dworskich konno; 8 koni paradnych z kapami, prowadzonych przez dworskich masztalerzy; koń wierzchowy Xięcia osiodłany i prowadzony przez 2ch masztalerzy dworskich; kareta, w któréj siedzieli Porucznik, Podporucznik i Chorąży; 4 powozy i jeden powóz spuszczony dla podwładnych Oficerów z orszaku Xięcia; cztery spuszczone 6ciokonne powozy dla znakomitszych osób, należących do orszaku Xięcia, podobny powóz, w którym siedzieli Jenerał Major Rennenkampf, Szambelan Bułgaków i tłumacz Szaumburg; pluton żandarmów z Oficerem; 8 służących dworkich, po 4 na każdéj stronie; sześciokonna kareta z szkłami, w któréj siedział Xiążę Chosrew Mirza; przy stopniu karety jechał konno Oberpolicmajster, obok niego policmajster, z orszakiem swoim i kilkoma kozakami; dowódzca szwadronu żandarmów z dwoma żandarmami i Adjutant Jeneralnego Gubernatora wojennego; pluton żandarmów z Oficerem i oddział 60 kozaków. Powozy podróżne posłane były naprzód innemi ulicami do domu Hrabiny Razumowskiéj, urządzonego na przyjęcie Chosrewa.

Wojsko, uszykowane przy bramach Sierpuchowskiéj i Twerskiéj, na ulicy Twerskiéj i naprzeciw mieszkania Jeneralnego Gubernatora wojennego, oddawało Xięciu honory wojskowe, inna salwa z dział pozdrowiła go, gdy przejeżdżał przez most kamienny. Przed gmachem Jeneralnego Gubernatora wojennego kazał Xiążę stanąć i wysłał P. Szaumburga do Xięcia Galiczyna, aby się dowiedzieć o jego zdrowiu i wyrazić mu życzenie zabrania z nim jak najprędzéj znajomości. Tłómacz powrócił z odpowiedzią, że Xiążę Galiczyn przybędzie natychmiast powitać Xięcia, jakoż wkrótce potém przybył ón do karety, nie dopuścił, iżby z niéj wysiadał i zapewnił go, że umie ocenić wyświadczony sobie przez Xięcia zaszczyt. Gdy Xiążę w domu dla siebie przygotowanym wysiadł, zatrzymał się najprzód przed strażą i chorągwią; straż prezentowała broń, a Kommendant Moskwy podał Xięciu swój raport. Od powozu aż do schodów rozpostarte były czerwone dywany. Na schodach przyjął Xięcia Gubernator cywilny z urzędnikami gubernijalnymi. Otoczony Gubernatorem cywilnym, Kommendantem, Szambelanem i osobami swego orszaku, udał się Xiążę do swojego mieszkania, gdzie w przedpokojach podali mu kupcy chleb, sól, owoce i kwiaty. W przedpokoju wielkiéj sali, powitali Xięcia Marszałek szlachty i Marszałkowie powiatowi Gubernii Moskiewskiéj. Xiążę przyjął wszystkich jak najłaskawiéj. Gdy wszedł do sali, doniósł mu Adjutant Jeneralnego Gubernatora wojennego, że za godzinę tenże przyjdzie mu powinszować szczę-

śliwego przybycia do stolicy. Gdy Szambelan Bułhaków o przybyciu Xięcia Galiczyna doniósł, wyszedł Xiążę naprzeciw niego, ścisnął go po przyjacielsku za rękę i trzymał ją w ciągu kwadransowéj rozmowy, ciągle stojąc. Mówił najwięcéj o przywróconym szczęśliwie między obudwoma Państwami pokoju, a potém zaprowadził Xięcia Galiczyna do swego gabinetu, usiadł na sofie, prosił Xięcia Galiczyna, ażeby także usiadł i rozmawiał z nim przez czas niejaki o rozmaitych rzeczach. Nazajutrz przyjmował Xiążę najznakomitsze osoby, z któremi w części rozmawiał, a Jeneralny Gubernator wojenny dał w tym dniu obiad przeszło na 100 osób. Emir Nizam i najznakomitsze osoby orszaku Xięcia siedziały przy stole w téj saméj sali, co u Persów jest rzeczą niesłychaną, albowiem żaden Pers, nawet Emir Nizam, pomimo że jest Jenerałem naczelnym, nie może w obec swego Xięcia usiąść, lub spożywać potrawy. Na toasty spełnione za zdrowie Szacha, Xięcia Abbas Mirzy i całego domu panującego w Persyi, za zdrowie N. Pana, N. Pani i całego domu Cesarskiego, odpowiedział Xiążę wychylając puchar miodu. Po stole wziął Xiążę Jeneralnego Gubernatora wojennego i jego małżonkę za rękę i prosił, ażeby się jeszcze zatrzymali, albowiem jeszcze za ich zdrowie chce wypić. Xiążę Chosrew Mirza zwiedzał zbrojownię cesarską, gdzie Xiążę Jusupow pokazywał mu przedmioty godniejsze widzenia. Xiążę wziął w rękę ubiór majtkowski, którego Piotr I. w Sardamie używał i trzymał go przez czas niejaki, z pilną przypatrując się mu uwagą, a gdy jeden z jego orszaku z tego się uśmiechał, że Cesarz Rossyjski tak grubą nosił suknię, rzekł mu Xiążę z wzrokiem surowym: »Gdyby Cesarz Piotr takiéj sukni nie był »nosił, Rossyja nie miałaby floty i nie byłaby tém, »czém jest dzisiaj.«

Wieczorem znajdował się Xiążę na teatrze, którego wielkość i oświecenie wprawiły go w zadumienie; szczególniéj podobał mu się balet.

Xiążę Chosrew Mirza jest wzrostu średniego i dobrze zbudowany. Ma piękne oczy, przyjemny uśmiech, wiele godności i w rozmowie wiele okazuje życia. Dla każdego, co się do niego zbliża, wielce jest uprzejmy.

Nazajutrz Xiążę Chosrew Mirza oglądał Kremlin, zbrojownię i wielokątną skarbnicę kościoła, dzwonicę Iwana Wielkiego i inne osobliwości; nakoniec nasze nieśmiertelne trofea 1812 roku, działa zdobyte na nieprzyjacielu. Często przez dragomana swego żądał objaśnienia od Jenerała Gubernatora, który mu wszędzie towarzyszył. Wszystko dlań było nowością i obudzało w nim żywą ciekawość. Nazajutrz był na zmianie straży, oglądał ogromną salę musztry i udał się do Uniwersytetu. Kurator wyszedł naprzeciw niego, podał mu raport o stanie téj świątyni nauk, przedstawiając dostojnemu gościowi także mnóstwo przedmiotów. Xiążę oglądał wszystkie gabinety z szczególném zajęciem. Sławny Loder objaśniał mu szczegóły anatomiczne. W biblijotece napisał Xiążę w księdze gościnnéj Perskiemi literami: »Na pamiątkę wpisuję imię moje« a samo imię podpisał literami łacińskiemi. Tegoż dnia wieczorem czekały na Xięcia wspaniała illuminacyja na bulwarze Twerskim i nieprzeliczone tłumy ludu. Xiążę przybywszy do galeryi usiadł w osobnym pokoju na sofie między Xiążętami Galiczynem i Jussupowem. Przed sofą stały na drogich krzyształach owoce i chłodzące napoje; późniéj podano lody i herbatę a Xiążę kazał sobie po niéj podać swój kalian, to jest lulkę, z któréj dym przez wodę przechodzi. Tymczasem weszły damy i usiadły naprzeciw Xięcia, który ciągle za pomocą tłómacza rozmawiał z bliższemi mu osobami. W sali galeryi oświeconéj zewnątrz i wewnątrz zastawiono stół z owocami i chłodnikami dla orszaku Xięcia i Jenerałów. Xiążę bawił przeszło dwie godziny i przechodził się potém po bulwarze wśród ogromnego natłoku.

Z Nowego Czerkaska d. 25. Czerwca (*7. Lipca.*)

D. 21 przybył do naszego miasta w podróży do Petersburga Xiążę Chosrew Mirza. Przed miastem przyjmował Xięcia Policmayster, zaś w bramie saméj wykommenderowani w tym celu sztabsoficerowie i kilku urzędników. Przed schodami przeznaczonego dla Xięcia mieszkania witał go Hetman kozaków Jenerał-Porucznik Koteynikow, otoczony swemi Jenerałami, tudzież sztabowymi i wyższymi Oficerami. Napływ ludu tak był wielki, iż zajął cały plac przed kwaterą Xiążęcia.

Nazajutrz przed obiadem przejeżdżał się Xiążę przez miasto, zwiedził kancelaryją wojska, gdzie z wielką ciekawością uważał regalia kozaków, obejrzał także zostającą pod zarządem Jenerała Majora Bogdanowicza z głównego sztabu izbę planów. Ztąd udał się do miejsca, gdzie spoczywają ziemskie szczątki sławnego Hetmana Hrabiego Płatowa. O godzinie 5téj wieczorem wyjechał Xiążę do Woroneżu, odprowadzony do bram przez Jenerała Porucznika Kotejnikowa i niezliczone mnóstwo ludu.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 36. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.